

ANNA SKOTNICKA

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska

aniaput@gmail.com

Na brzegach snu: zasypianie i przebudzenie w utworach współczesnej prozy rosyjskiej

We współczesnej prozie rosyjskiej po 1985 roku dominuje noc i mrok. Nie dziwi zatem fakt, że bardzo często występują w niej sny. Pojawiają się w wariantach postmodernistycznym, mitologicznym i realistycznym literatury, stanowiąc ważny element świata przedstawionego, dzięki któremu możliwa jest eksploracja wnętrza człowieka. Irracjonalizm w istotny sposób pozwala dopełnić obraz rzeczywistości, który w epoce radzieckiej miał przede wszystkim charakter racjonalistyczny. W najnowszej prozie rosyjskiej sen jest zarówno motywem, jak i chwytem; może występować jako ekwiwalent marzenia, halucynacji, wizji, śmierci itd. Najbardziej rzuca się w oczy ta funkcja snu, kiedy jego obecność rozbija i rozszerza ramy „realności”, pomaga podjąć rozmyślenia nad strukturą i naturą rzeczywistości oraz nad sposobem jej doświadczania przez bohatera.

Mnie zainteresowała swego rodzaju rama metakomunikacyjna, w którą ujmuję się opis snu. Dzieje się to wprawdzie nie zawsze, ale na tyle często, by rozważyć tę sytuację. Zasypianie i przebudzenie to dwa momenty odpowiadające przejściu z jednego stanu w drugi, a zatem zapowiadające pewną transformację, zmianę statusu rzeczywistości, a może nawet przemianę osobowości. Najogólniej można powiedzieć, że intryguje mnie relacja pomiędzy tym, co racjonalne, a tym, co irracjonalne, a dokładniej to, co dokonuje się na styku obu sfer. Pytam zatem o to, w jaki sposób współczesną prozę rosyjską interesują te pograniczne sytuacje? Skądinąd wiadomo, że odzwierciedlana w utworach rosyjskich pisarzy współczesność jest domeną przejściowości, kryzysów, rozpadu, chaosu, który z trudem poddaje się uporządkowaniu. Wolno przypuszczać, że motywy zasypiania i przebudzenia pozostają w pewnej relacji z tą ogólną tendencją. Irracjonalny sen, opowiedziany językiem obrazu, spina klamra racjonalnych powiadomień mających formę dyskursywną i ukierunkowanie na logos, sens-słowo. Obraz i myśl krzyżują się, czytelnik w trakcie lektury poddany jest ich falowaniu.

Warto jednak na wstępie zaznaczyć, że określeniami „racjonalny” i „irracjonalny” posługuję się do pewnego stopnia w sposób umowny. Wiadomo bowiem, iż można sen uznawać za stan przejściowy, za specyficzny, pograniczny stan świadomości, który, jak zauważa Carl Gustav Jung, „spośród zjawisk psychicznych [...] dysponuje największą liczbą »danych irracjonalnych«. Wydaje się, że został on obdarzony jedynie pewnym minimum spójności logicznej i hierarchii wartości, które wykazują wszystkie inne treści świadomości [...]. [...] Sen to z reguły twór szczególny, niesamowity, odznaczający się wieloma »złymi właściwościami«, jak na przykład brak logiki, wątpliwa moralność, niedobra konstrukcja, jawna absurdalność lub bezsensowność, toteż chętnie zbywa się go, twierdząc, że jest głupi, nonsensowny i bezwartościowy”¹.

Zwykle sen jawi się jako wtórę, swego rodzaju ciało obce w tkance opowieści, jak gdyby utwór w utworze czy fragment w całości, rządzący się swoimi odmiennymi prawami. Jego inność w stosunku do „realności” wydaje się niewątpliwa. Jednakże wiemy równocześnie, że dwie przeciwstawiane sobie sfery przenikają się, że wydarzenia z rzeczywistości realnej mogą kształtować rzeczywistość snu, modyfikować, zmieniać jego zawartość. Najprostszego przykładu dostarcza nam sytuacja, kiedy dźwięki ze świata realnego przedostają się do wnętrza snu, stają się jego treścią:

Их расстреляли спящих длинной очередью: газами, скопившимися в водопроводной трубе. Они встали одновременно, два милых мертвеца, и расхаживали по комнате до первых петухов, точнее до первых трамваев².

Bogumiła Kaniewska, analizując sny współczesnej prozy polskiej, mówi o przepuszczalności granic snu i jawy, co w gruncie rzeczy prowadzi do wniosku, iż „kształt snu i kształt rzeczywistości niczym się od siebie nie różnią”³. Taka właściwość snienia pozwala zwrócić naszą uwagę ku faktom, które bardzo często obserwujemy w najnowszej literaturze, a które kojarzy się przede wszystkim z utworami o postmodernistycznej proveniencji (twórczość Wiktora Pielewina, Walerii Narbikowej, Michaiła Szyszkina). Dotyczą one zatarcia się czy wręcz braku granic między jawą a snem. W rezultacie przejście między nimi staje się swobodne. W prozie Walerii Narbikowej przechodzenie z jednego snu w następny dokonuje się bez jakichkolwiek trudności, bohaterowie bowiem posiadli zdolność rozporządzania tym procesem fizjologicznym. W takiej sytuacji trudno mówić o stronach snu i o jakimkolwiek przebudzeniu, pojęcia te mają tylko umowny charakter:

Она проснулась у него в комнате, а он проснулся у нее в комнате, поспали еще минуту, и она проснулась у себя в комнате, а он опять не у себя, кажется, опять у нее.

¹ C.G. Jung, *O istocie snów*, wybrał i przeł. R. Reszke, Warszawa 1993, s. 8–9.

² В. Нарбикова, *План первого лица и второго*, [w:] *eadem, Избранное, или Шенот шума*, Париж-Москва-Нью-Йорк 1994, s. 10.

³ B. Kaniewska, *Sny młodej prozy*, [w:] *Oniryczne tematy i konwencje w literaturze polskiej XX wieku*, red. I. Glatzel, J. Smulski, A. Sobolewska, Toruń 1999, s. 323.

Тогда еще поспали минуту и уже проснулись вместе в одной комнате — у него. Она первая сообразила, что она у него, и вставать расхотелось. Следом за ней он сообразил, что она у него, и вставать ему тоже расхотелось. Тогда они сделали усилие над собой и опять заснули. И она проснулась у себя одна, и это было самое приятное. Ему стало обидно, что ей так уж приятно, и он еще глубже заснул⁴.

И Н.-В. заснул уже под утро, а Василькиса никак не могла заснуть, и она смотрела на него и видела, как он постанывает во сне. И она видела, что ему снится какой-то сон. И после этого сна, Н.-В. был очень сонным, потому что сон этот не давал ему спать и мучил его во сне. [...] А когда он проснулся, он стал гнать от себя сон. И пока он гнал его, он был сонным. И сонным он был, пока его окончательно не прогнал⁵.

W irracjonalnej prozie pisarki sfera życia i snu nie różnią się. Światem jej utworów rządzi logika marzenia sennego, nie ma w nim żadnych granic, co najwyżej nieustanne przejścia. Możemy zatem przyjąć, że podczas lektury mamy do czynienia z sekwencją snów. Skrajny irracjonalizm, odrzucenie wszelkich ograniczeń pozwala na grę czy wręcz zabawę z normami, zakazami, ramami, jakie obowiązują w świecie racjonalistycznym. Równocześnie zauważamy, że w opisywanym przypadku, inaczej niż to będzie w twórczości innych pisarzy, na przykład Władimira Makanina, bohaterowie w gruncie rzeczy pozbawieni są świadomości, nieważna bowiem jest tutaj w ogóle kategoria osoby.

Podobnie w prozie Michaiła Szyszkina prawa rządzące racjonalnym postrzeganiem rzeczywistości zostają zawieszone. Sen kojarzony jest przez niektóre postaci zgodnie ze wschodnią filozofią, ze śmiercią, wędrówką dusz:

Кирилл верит в переселение души после смерти. По крайней мере говорит, что верит.

Я спросил, почему же нас в таком случае не удивляет, что мы больше не Наполеон, не Марк Аврелий, не казненный китаец, на худой конец, а какие-то Добчинские-Бобчинские, больше всего на свете боящиеся умереть? А он ответил, что мы ведь не удивляемся ничему, оказавшись во сне в какой-то совершенно невозможной ситуации да еще среди давно умерших людей.

— Вот мы жили раньше, — заявил Кирилл, — в другом мире и в другое время, а проснулись тут и продолжаем жить, ничему не удивляясь, все принимая как данность. А потом еще где-нибудь проснемся⁶.

Cytat zaczerpnięty jest z powieści *Poradnik pisania listów* (*Письмовник*, 2010), która składa się z wielu listów pisanych przez bohaterów w rozłące. Poza tą ogólną sytuacją egzystencjalną nie są ważne ani lokalizacje czasowe, ani nawet dane osobowe samych postaci, narracja narusza czasowe uwarunkowania, zasady prawdopodobieństwa i logiki. Jednocześnie właśnie owe zaburzone relacje czasowe oraz personalne niejasności wcale nie przeszkadzają w lekturze,

⁴ В. Нарбикова, *План первого лица...*, s. 15. Tu i dalej, jeśli nie zaznaczono inaczej, podkreślenie moje — A.S.

⁵ В. Нарбикова, *Шепот шума*, [w:] *eadem, Избранное...*, s. 221–222.

⁶ М. Шишкин, *Письмовник*, Москва 2010, s. 186.

pozwalają skupić uwagę na samym uczuciu łączącym postaci, na problemach egzystencjalnych dotyczących ich życia, wśród których na pierwszy plan wysuwa się kwestia śmierci, bolesnej rozłąki, poczucia iluzoryczności tego, w czym uczestniczą bohaterowie, rozliczenia z traumami przeszłości. W odróżniającej czy trudnej rzeczywistości, w jakiej żyją bohaterowie Szyszkina, sny zdają się mieć terapeutyczne znaczenie, gdyż uwalniają od codzienności, i jako takie mogą być jedyną formą kontaktu. Innymi słowy, świat realny w utworach Szyszkina ulega maksymalnemu uwewnętrznieniu:

Ну почему сны сразу забываются? Ладно, неважно. Важно, что ты мне снилась, и мы были вместе. А может, я тебе тоже снился? Представляешь, мой сон где-то встретил твой сон, они поцеловались, прижались друг к другу, обнялись⁷.

Jednak we wspomnianym utworze, mimo wskazanych naruszeń, nie zanikają opozycje i antynomie, dzięki czemu możemy obcować nie ze strumieniem świadomości, jak to miało miejsce w przypadku Narbikowej, lecz ze świadomością ludzi doświadczających granicznych sytuacji, to znaczy stojących przed pewnymi wyborami, w których stawką jest na przykład życie. Bohater uczestniczący w działaniach wojennych w Chinach, jak gdyby ulegając wschodniej filozofii, rozmyśla o śnie i przebudzeniu, w gruncie rzeczy mistyfikując w ten sposób myśl o śmierci:

Иногда происходящее кажется каким-то сном, в котором все необъяснимо, несурово, но реально до боли, до звуков, до запахов. Наверно, нужно просто проснуться в реальность, но куда проснешься от этих неровных ударов капель по палатке, от запаха плесени на невысыхающей одежде?

Попытался, наоборот, если не проснуться, то хотя бы заснуть, не получилось. Голова тяжелая, сумбурная. [...]

Взять бы да поверить глупому Глазенапу, что можно заснуть и проснуться в другом мире в другое время и жить, забыв все, как дурной сон.

И наконец, совсем непонятно, что такое смерть. И, наверно, никогда не будет понятно. Никогда ничего не понять!

Наверно, все-таки, я сплю и вижу сны. Когда-нибудь я проснусь. Я проснусь. Только бы проснуться! Я больше не могу⁸.

W utworze Szyszkina przedmiotem przedstawienia można zatem nazwać świadomość człowieka. Jego bohaterowie zatroskani są o bycie autentyczne, dlatego też motywy snu, zasypiania i przebudzenia odgrywają w powieści ważną rolę. Dzieje się tak nieprzypadkowo, gdyż — jak to już zauważono — proces budzenia się odpowiada sposobowi funkcjonowania świadomości⁹. W innym

⁷ *Ibidem*, s. 280.

⁸ *Ibidem*, s. 357–358.

⁹ Merab Mamardashwili w pracy poświęconej Marcelowi Proustowi zauważa wprost: „А первая страница романа начинается с просыпания. И это очень существенно, так как весь наш опыт сознания моделирован опытом просыпания”. Zob. М. Мамардашвили,

miejszu pisałam o tym, iż w literaturze rosyjskiej po 1985 roku nierzadko spotykamy postaci, które odmawiają uczestniczenia w życiu, albo znajdując je niezwykle trudnym, wiodą życie wycofane¹⁰. W tej sytuacji pisarze często sięgają po metaforę snu. Życie bohaterów przedstawiane jest jako sen pełen odrętwienia, zapomnienia, błędzenia. Typowych przykładów dostarcza proza Wiktora Pielewina (np. *Mały palec Buddy, Чанаев и Пычтота*, 1996), Władimira Makanina (np. *Właz, Лаз*, 1991), Tatiany Tołstoj (*Peters, Петерс*, 1987). W pierwszym i ostatnim wypadku sen jest wyrazem ucieczki od rzeczywistości, niezgody na nią i na własną bezradność wobec niej. Koresponduje zatem z egzystencjalnymi motywami obłądzenia czy samotności:

К черту жизнь. Спать, спать, заснуть и не просыпаться.

Приходила весна, и уходила весна, и снова приходила, и расстилала голубые цветы по лугам, и махала рукой, и звала сквозь сон: „Петерс! Петерс!” — но он крепко спал и ничего не слышал. [...]

Жизнь вставала на цыпочки, удивленно заглядывала в окно: почему Петерс спит, почему не выходит играть с ней в ее жестокие игры?

Но Петерс спал и спал, и жил сквозь сон. [...]

Тогда Петерс осторожно приоткрыл глаза и проснулся.

Тикали часы, в стеклянном кувшине плавал компот, и тапочки остыли за ночь. Петерс ощущал себя, пересчитал пальцы и волосы. Мелькнуло и улетело сожаление. Тело его еще помнило глушь пролетевших лет, тягучий сон календаря, но в глубине душевной мягкости уже оживало, приподнималось с лежанки, встряхивалось и улыбалось что-то давно забытое, молодое что-то и доверчивое¹¹.

Narkoleptyczny sen ogarnia wiele postaci we współczesnej prozie rosyjskiej. Niedostępny wzór dostarcza dzisiejszym twórcom wiersz Borysa Pasternaka *Баśń* (*Сказка*, 1956), którego bohaterowie żyją z zamkniętymi powiekami, z duszą w niemocy. Postaci (jeździec bez ducha, osłupiała dziewczeczka) egzystują we śnie i osłupieniu, próbując się obudzić i znów zapadając w sen.

Сомкнутые веки.

Выси. Облака.

Воды. Броды. Реки.

Годы и века. [...]

Конь и труп дракона

Рядом на песке.

В обмороке конный,

Дева в столбняке. [...]

Психологическая топология пути, Библиотека Альдебаран: <http://lib.aldebaran.ru> (dostęp: 27.06.2011).

¹⁰ A. Skotnicka, *Niezwykłość codzienności w rosyjskiej prozie drugiej połowy XX wieku*, [w:] *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, t. 6, red. I. Malej i Z. Tarajło-Lipowska, Wrocław 2004, s. 135–141.

¹¹ T. Tołstaja, *Петерс*, [w:] *eadem*, „На золотом крыльце сидели...”, Москва 1987, s. 184–186.

То в избытке счастья
Слезы в три ручья,
То душа во власти
Сна и забытья. [...]

Но сердца их бьются.
То она, то он
Сияются очнуться
И впадают в сон¹².

Narkoleptyczny sen, podobnie jak katatonia (*Братья мои жаворонки* [Bracia moi, skowronkowie, 1998] Jurija Bujdy), w medycynie postrzegany jest jako objaw choroby, depresji, nieprzypadkowo zatem w literaturze pojawia się wówczas, gdy utwór ma charakter katastroficzny czy po prostu opowiada o kryzysie osobowości postaci lub znalezieniu się w sytuacji granicznej. Przykładu dostarcza opowieść *Za zakrętem* (*Поворот реки*, 1995) Andrieja Dmitrijewa, którego bohaterka dokonała aborcji:

наркоз ей не делали никогда в жизни, и боязно было уснуть. „Что ты дрожишь как овца?” — сказал ей врач, и она уснула, а когда проснулась, когда врач помогал ей вдеть совсем, казалось, не ее, а чужие, непослушные руки в рукава пальто, — не понимала ничего вокруг [...]”¹³.

Niemówność rozumienia jest tutaj w gruncie rzeczy niechęcią powrotu do poprzedniego „ja”. Taka sytuacja zwraca naszą uwagę na ważne dla poruszanej tutaj problematyki pytanie o to, kim jest budzący się: tym samym człowiekiem czy nową osobą? Historia wspomnianej kobiety każe stwierdzić, że w jej przypadku przebudzenie oznaczało przemianę życia, także nawrócenie religijne. Proces ten trwał długo; dla naszych rozważań najistotniejsze jest to, że przemiana myślenia wywołana była pośrednio aborcją, a bezpośrednio reakcją ciała i umysłu na narkozę.

Inny przypadek odnajdujemy w opowieści Dmitrijewa *Дорога обратно* (2001). Zmęczona daleką wędrówką Maria podczas aktu seksualnego zapada w sen, przerywany chwilami oprzytomnień. Granice jawy i snu przenikają się, sam akt seksualny w świadomości kobiety nie ma znaczenia, jej obojętność na bodźce przypomina stan jakiegoś zawieszenia, bycia „gdzie indziej”:

Мария думала: „Ну хоть бы это ненадолго”, — уж больно ей хотелось спать; Абросов, приобняв ее за плечи и притиснувшись, однако, все тянул [...]. И Мария, чтоб его поторопить, сняла с макушки тубетейку и сама взялась за пуговицы блузки.

Скрип топчана был неприятен, коровы за фанерной стенкой волновались, в остальном Мария не испытывала сильных неудобств: Абросов был негруб, скорее вял и ровен, словно спал; она сама уснула, не дождавшись, когда он ее оставит; ей снился скрип; когда она проснулась, лица Абросова над нею не было, а был солдат

¹² Б. Пастернак, *Доктор Живаго*, [w:] *idem, Собрание сочинений*, t. 3, Москва 1990, s. 524.

¹³ А. Дмитриев, *Поворот реки*, [w:] *idem, Дорога обратно*, Москва 2003, s. 258.

Смыкалов — как только она глянула ему в глаза, он их испуганно зажмурил. „Куда ты так торопишься?“ — устало отвернувшись к портрету маршала, подумала Мария¹⁴.

Wycofanie świadomości, a więc swego rodzaju brak oznak życia, przypomina doświadczenie śmierci. Podczas snu czasowe i przestrzenne koordynaty ulegają deformacji, wydaje się, że panuje w nim wieczna teraźniejszość, to jest moment doświadczania i przeżywania wydarzeń, oraz co najwyżej przeszłość. Śmierć zaś oznacza brak przyszłości. Jednakże niektórzy autorzy pojmują sen jako swego rodzaju szczelinę czy pauzę, która staje się zapowiedzią śmierci. Narrator jednego ze współczesnych opowiadań tak wyraża tę myśl:

Если все когда-то явилось из одной точки или, по-иному, из одной Творящей Руки, то и отпущенное во времени рано или поздно исчерпывается и, приходит день, хочешь или нет, попадаешь в эдакую ледяную паузу, продолговато-длинный коридор либо предбанник [...].

Когда-то впервой я и заподозрил о „сроках дотации“ — так во мне не очень удачно назвалось это ощущение. Подходит, мол, некий день, срок — и будущее по неведомой причине не впускает человека в себя... Способ неважен. Смерть придет, причину найдет, говорят деревенские, а пришла ли она, нет, зависит неизвестно от чего, от Промысла Божьего, от Того, стало быть, без ведома и участия Кого не упадет, как провозвещено, ни единый даже волос.

И что лучше: побыть в этой ледяной паузе-коридоре и успеть хоть как-то ее почувствовать и подготовиться или, как того желал и получил Юлий Цезарь, заполучить смерть „внезапно и сразу“?¹⁵

Takie właśnie ujęcie motywu snu spotykamy często w prozie Ludmiły Ulickiej. W powieści *Przypadek Kukockiego* (*Казус Кукоцкого*, 2000) autorka każe swej bohaterce odbywać w sennych fantazjach (wzorowanych najprawdopodobniej na *Tybetańskiej Księdze Umarłych*) wędrówkę przez pustynię, a więc doświadczać zmagania ze śmiercią, wchodzić w sytuację graniczną, która przygotowuje ją na odejście od życia.

Jak zatem widzimy, sen jako stan podwójnego bycia znacznie wzbogaca analizę stanu psychicznego postaci. Jednakże interesujący wydaje się także wątek świadomości, o którym już mówiłam wcześniej. Przechodzenie od jawy do snu, i odwrotnie, nie zawsze jest równoznaczne z wyłączeniem świadomości, sen zaś może być zbudowany według racjonalnych reguł.

O zasypianiu, jeśli nie mamy do czynienia z bezsennością, zwykle powiada się jedna fraza:

и усталость вдруг наваливается на него и с усталостью вместе — краткий сон. Такое бывает¹⁶.

¹⁴ А. Дмитриев, *Дорога обратно*, [w:] *idem, Дорога...*, s. 43–44.

¹⁵ В. Курносенко, *Сон*, [w:] *idem, Жена монаха*, Москва 2008, s. 16–17.

¹⁶ В. Маканин, *Лаз*, [w:] *idem, Собрание сочинений*, t. 4, Москва 2003, s. 61.

Bywają jednak i takie sytuacje, gdy narrator informuje czytelnika o pewnych rytuałach zasypiania, o stanie bohatera tuż przed zaśnięciem, najczęściej opisując pewne trudności¹⁷. Niemożność zaśnięcia idzie niekiedy w parze z nieumiejętnością wyłączenia się z rzeczywistości realnej nawet podczas snu. Zdarza się jednak i tak, że czuwanie, a także zjawiska świata realnego, zdeterminowanego w sposób przyczynowo-skutkowy, ochraniają przed przerażeniem, charakterystycznym dla koszmarów:

Она слушала тихое посапывание Тамары. Она слушала дождь, который мягко бил по стеклу, подпевая его мыслям или, наоборот, подшучивая над ними... Засыпала, но дождь не ушел, звучал в ней, охраняя сон от кошмаров¹⁸.

Obszerniejszy i ciekawszy komentarz towarzyszy w literaturze przebudzeniu. Może ono być wywołane: czy to jakąś reakcją somatyczną (np. bólem ciała): „Короткая боль пронзила ногу, и в ту же секунду я очнулась”¹⁹; czy to dźwiękami dochodzącymi ze świata: albo gwałtownymi: „— Покурить бы! — со сна хрипло проговорил он. И услышал стрельбу... Возможно, от выстрелов он и проснулся”²⁰, albo uznanymi za dziwne:

Проснулась от какого-то странного сухого звука. Лежу еще в остатках сна и не могу понять, что это было. Это стеклянный шар упал с высохшей елки.

Прихожу в себя и вспоминаю — мама же умерла.

Ночью тихо все — даже слышно, как сыплются на пол сухие иголки²¹.

Zauważamy zatem, że postaci również podczas snu doświadczają stanu czuwania. Przekraczają próg oddzielający dwie przeciwstawiane sobie sfery. Interesujące wydaje się, co dzieje się w tych szczelinach, gdzie znajduje się wówczas

¹⁷ Ночью она стала засыпать после него, вот что его тоже удивляло. „Прежде я словно проваливалась в яму. А теперь какие-то мысли, мысли...” — оправдывалась она. Он улыбался: „Расскажи...”. „В том-то и дело, что мысли такие мелкие! Даже рассказать нечего...”. „Я думаю, ты просто стала здоровее” — и тут он брал ее руку в свою, как делал во время ее болезни. Он долго держал то в одной, то в другой ладони. И мягко настаивал: „Ты все-таки засни сегодня первая, ладно?” [...] Тишина. Дыхание ее стало ровнее. Он пошел покурить, но вернулся.

Он стоял в темноте посередине комнаты: „Наташа, я же чувствую, что ты не спишь”. Она негромко откликнулась, призналась: „Да... Мне беспокойно”, — а он сел к ней и опять держал ее руку в своей, словно бы дав себе слово не уснуть сегодня раньше нее (и вернуть себе то счастливое в прошлом состояние, когда она уже спит, а он пять или иногда десять минут как бы сторожит ее сон). Ей было томительно, жарко. Она вдруг разнервничалась. Он принес ей воды, после чего она наконец уснула, а он пошел на кухню и выкурил долгожданную сигарету, один в ночи... Zob. В. Маканин, *Квази*, [w:] *idem*, *Собрание...*, s. 236.

¹⁸ А. Дмитриев, *Штиль*, [w:] *idem*, *Поворот реки. Повести и рассказы*, Москва 1998, s. 28.

¹⁹ Е. Чижова, *Лавра*, Москва 2011, s. 78.

²⁰ В. Маканин, *Кавказский пленный*, [w:] *idem*, *Собрание...*, s. 373.

²¹ М. Шишкин, *op. cit.*, s. 320.

śniący człowiek, jak zakwalifikować owe progi, miejsca przejścia: do jawy czy snu, czy może jeszcze innej przestrzeni? Merab Mamardashwili nazywa to miejsce granicą podwójnego bytu²². To określenie wypada uznać za niezwykle trafne dla opisu kondycji wielu współczesnych bohaterów.

Jakkolwiek trudno o uogólnienia w odniesieniu do badanego problemu, to daje się zaobserwować pewna zależność pomiędzy opisem snu i jego zapowiadaniem a gatunkiem całej wypowiedzi. Posłużę się wyrazistym przykładem. W utworze Borysa Wachtina *Kożuszek* (*Дубленка*, 1979), będącym współczesną wersją *Płaszcz* Nikołaja Gogoła, zgodnie z humorystyczno-absurdalną perspektywą narratora, zdarza się tak, że to dźwięki rozlegające się we śnie stają się powodem przebudzenia, a nie, jak wskazywałam poprzednio, dźwięki pochodzące z zewnątrz: „Почему-то на печи резко завонил телефон, и ему пришлось проснуться с тревогой в душе”²³; albo sam śniący wypowiada słowa, które stają się przyczyną przerwania snu:

Так Филармон Иванович лежал и дремал, как вдруг кто-то сказал в комнате басом:

— Страшная сказка без счастливого конца!

Он очнулся и так же сразу понял, что это сказал именно он сам и сказал не про себя, а громко.

Он вскочил, подбежал к зеркалу, пристально всмотрелся. Нет, не череп глядел на него оттуда, не оборотень и не какой-нибудь тщеславный незнакомец, а он сам, привычный и известный²⁴.

Zauważamy także, iż niejednokrotnie przebudzenie ciała nie zawsze idzie w parze z natychmiastowym przebudzeniem umysłu; umysł wciąż jeszcze tkwi we śnie, przeżywa jego treści, reaguje na bodźce z sennej rzeczywistości:

Потом я проснулся. Ресницы, брови и кожа вокруг глаз были у меня мокры от слезной влаги, а сердце стучало и делало долгие сосуще-щекотные какие-то замирания после экстрасистол. Как будто я выбрался, едва уцелев, из длиннющей и вовсе не обязательно проходимой для человека трубы²⁵.

Я проснулась с чугунной головой. Сознание всплывало из мрака, я собирала обрывки. Вчерашнее, нанизываясь на холодный стержень, терзало скудеющую память. „Лучше бы мне не просыпаться...”²⁶.

Jak widzimy, przebudzenie jest aktem rozciągniętym w czasie; postaci nie od razu są w stanie siebie zlokalizować.

Na wstępie wspomniałam o przenikaniu się sfery snu i rzeczywistości. Kontynuując ten wątek, można zapytać za Walerijem Podorogą: czy marzenie senne posiada swą własną realność i czy jest ona odróżnialna od takich stanów, jak ma-

²² М. Мамардашвили, *op. cit.*

²³ Б. Вахтин, *Дубленка*, [w:] *idem*, *Две повести*, Нью-Йорк 1982, s. 37.

²⁴ *Ibidem*, s. 20–21.

²⁵ В. Курносенко, *op. cit.*, s. 21.

²⁶ Е. Чиждова, *op. cit.*, s. 221.

рение, bezsenność²⁷? Współczesna proza rosyjska dostarcza wielu przykładów, iż fakty jawy absorbowane są przez śniącego, wykorzystane jako materiał do sennej twórczości; w tym wypadku opisy zasypiania i budzenia się, przekraczania progu eksponują siłę wyobraźni śpiącego. Chłopiec z opowieści Dmitrijewa *Za zakrętem* ukrywa się przed dorosłymi, długie oczekiwanie na sygnał pozwalający wyjść z ukrycia wpędza go w drzemkę. Treści snu niejednokrotnie nie sposób odróżnić od pracy fantazji:

Кто-то разговаривал с ним в жарком сне, и, проснувшись от озноба и ломоты в спине, мальчик в холодной яви, наполненной розоватым вечерним воздухом и медью притихшей реки, слышит те же голоса — негромкие и ясные, они звучат непонятно откуда...²⁸

Тихие, ровные, сонные их голоса предстают перед мальчиком в обличье зобатых, жирных голубей на нагретом подоконнике, потом превращаются в двух нахохленных серых ворон на суку. [...] Мальчик силится придать им иной, человеческий облик, по началу не может ничего вообразить или припомнить и, наконец, видит...²⁹

Мальчик вновь закрывает глаза, оборачивается и видит...³⁰

Jednakże nie zawsze krzyżowanie się obu sfer ma charakter świadomie twórczy; czasem raczej umysł wykorzystuje szansę i jakby sam tworzy jakąś historię, niezależnie od woli śniącego i jego zdolności umysłowych. Marię, bohaterkę opowieści *Droga powrotna*, kobietę o pospolitej inteligencji, narrator obdarowuje snem, w którym wszystkie elementy (ognisko, kotłownia, alkohol, skwar słońca) pochodzą z rzeczywistości realnej, jednak śniąca, jako że śpi, nie uczestniczy w tej rzeczywistości. Realna rzeczywistość stanowi tło i materiał dla treści snu bohaterki. Przenikanie się tych dwu sfer dokonuje się bez udziału woli postaci. Taki chwyt pozwala uwypuklić cechy osobowości Marii, jej nieświadome bycie w świecie. Czytelnik przechodzi kolejno od opisu starań kobiety, by nie zasnąć i podążać za opowieścią współtowarzysza wyprawy za miasto, poprzez zapis jej snu, będącego dalszym ciągiem słuchanej, ale już niesłyszanej opowieści, a także poprzez przebudzenie, które nie uzmysławia jej rzeczywistego położenia, aż po zaśnięcie po raz kolejny i dopiero w tym momencie pojawiające się zrozumienie swej sytuacji:

Мария закивала и уронила голову в траву. Потрескивал костер, тоскливо и страстно бубнил Теребилов, Мария, боясь его обидеть, старалась не спать. Она смотрела на яркий костер и видела там, как [...] ³¹.

²⁷ В. Подорога, *Кодекс сновидца*, [w:] *Грани познания: наука, философия, культура в XXI в.*, t. 2, red. Н. Удумян, Москва 2007, s. 275, 276 http://ec-dejavu.ru/s-2/Sleep_Podoroga.html (dostęp: 27.06.2011).

²⁸ А. Дмитриев, *Поворот...*, s. 281.

²⁹ *Ibidem*, s. 283.

³⁰ *Ibidem*, s. 285.

³¹ А. Дмитриев, *Дорога...*, s. 30.

Задыхаясь, она вслепую, из последних сил, налегла, страхась задуматься, что за преграда не пускает ее прочь, — и вырвалась из кочегарки. Забрала, сколько сумела, живого воздуха пересохшим ртом, открыла глаза и увидела перед собою уже высокое жгучее солнце на неподвижном и звенящем синем небе. Пробуя встать, перевалилась на бок со спины — и что-то твердое перевалилось в голове, отозвалось в груди и животе волною тошноты и боли³².

Мария пыталась задремать, но солнце, встав в зенит, палило, плавило ее больную голову. Сон кое-как настал, и кто-то уговаривал во сне, как уговаривают на похоронах, мол, ты поплачь, и будет легче; она не спорила, но с кем, так никогда и не узнала — ее разбудила внезапная, как укусы осы, догадка: бросили³³.

Z kolei w prozie ukierunkowanej na rozważania, w której bohater pozostaje podmiotem myślącym, sen może być przedstawiony jako stan sprzyjający rozumieniu, sformułowaniu myśli, wniosku:

Короткая боль пронзила ногу, и в ту же секунду я очнулась.

Я сидела в кресле, неловко поджав под себя затекшую ступню. Пленка остановилась. Совершенно ясно я вспомнила увиденное, и жгучее чувство вины опалило мое сердце. Словно поймав себя за руку, я поняла, что замыслила: [...] — только теперь я поняла окончательно [...]³⁴.

Makanin przedstawia swoich bohaterów, którzy we śnie nie porzucają racjonalizacji, są czujni:

[...] и наконец просыпается. Ужасный сон. И несправедливый, с точки зрения Ключарева, в своем недоверии к разуму³⁵.

[...] и Рубахин (он был начеку) успел понять, что сейчас во сне может случиться мужская слабость. Он скрипнул зубами, усилием отгоняя видение, и тут же проснулся, чувствуя ноющую тяжесть в паху³⁶.

Takie postaci nawet podczas snu zdają się nie tracić kontaktu z realną rzeczywistością, jak gdyby nigdy nie doświadczają rozpadu swojego ego; w trakcie śnienia wydarzenia są analizowane i interpretowane. Z kolei bohaterowi *Kożuska* treść snów nie poddaje się wyjaśnieniom, to bowiem, co irracjonalne, nie jest domeną radzieckiego urzędnika:

Часа в три ночи он, наконец, лег и заснул. И тут впервые в жизни увидел какой-то совершенно беспартийный сон³⁷.

Он проснулся, не понимая, откуда взялся этот сон, но чувство было такое, словно он вернулся с важного заседания, к которому ему пришлось готовить резолюцию,

³² *Ibidem*, s. 31.

³³ *Ibidem*, s. 32.

³⁴ Е. Чиждова, *op. cit.*, s. 78–79.

³⁵ В. Маканин, *Лаз...*, s. 62.

³⁶ В. Маканин, *Кавказский пленный...*, s. 373.

³⁷ Б. Вахтин, *Дубленка...*, s. 19.

и резолюцию приняли без поправок, и эту резолюцию он куда-то дел, не может найти, а вспомнить никак не удается³⁸.

Sytuacje zasypiania i przebudzenia funkcjonujące w najnowszej prozie rosyjskiej mogą być pewnymi wskazówkami interpretacyjnymi w stosunku do całości utworu. Pisarze sięgają po nie, a także po motywy oniryczne, aby wyeksponować antynomiczną strukturę świata oraz stan podwójnego bycia człowieka. Ogólnie można powiedzieć, że, oprócz wzorcowo irracjonalnych (Narbikowa) i racjonalnych (Makanin) obrazów zasypiania oraz budzenia się, są i takie, w których to, co przypadkowe, nieprzewidywalne współlistnieje z tym, co powtarzalne i przewidywalne, ład z nieładem, chaos z kosmosem. Jurij Łotman podkreślał, że jako przestrzeń, którą dopiero należy wypełnić sensem, sny wymagają interpretatora znającego ich język³⁹. Dodajmy też — akceptującego ich nieuzgadnialną treść. A zatem wprowadzenie motywu snu oraz zasypiania i budzenia się określa położenie współczesnego człowieka jako ciągle balansowanie między danymi świadomości a nieświadomości, wspomniane już miejsce przejścia. Irracjonalny, tajemniczy *mythos* snu i rozumny *logos* jawy spotykają się i wskazują na dwie strony lub może raczej dwoistą naturę nie tylko snów, lecz także bycia.

W zaprezentowanym szkicu nie zajmowałam się interpretacją snów we współczesnej prozie rosyjskiej. Interesował mnie problem granic pomiędzy jawą i snem oraz sposób powiadamiania o ich przekraczaniu. W charakterze konkluzji można przytoczyć słowa Jorge Luisa Borgesa, który w eseju o koszmarze stwierdzał:

И вот у нас две гипотезы: одна — считать сны частью яви, другая, великолепная, принадлежащая поэтам, — считать явь сном. Между ними нет разницы. Эта мысль восходит к очерку Груссакса: в нашей умственной деятельности нет различий — бодрствуем мы или спим, она всегда одинакова⁴⁰.

Wnioski można wyciągnąć także z częstotliwości występowania motywu marzenia sennego, zasypiania i budzenia się oraz pokrewnych (katatonii, narkolepsja, halucynacje, somnambulizm). Ich pojawianie się akcentuje pewną antynomiczność bycia. Wskazał ją już Heraklit, mówiąc o „ukrytej harmonii” czy współwystępowaniu przeciwieństw, refleksję nad nią podjął Jung, pisząc o zasadzie enantiodromii, to znaczy powrotu danego zjawiska w swoje przeciwieństwo⁴¹. Dostrzegamy obecność tej zasady również w estetyce omawianej prozy: irracjonalny świat Narbikowej, zapisy stanów podświadomości przybierają formę

³⁸ *Ibidem*, s. 20.

³⁹ J. Łotman, *Sen — okno semiotyczne*, [w:] *idem*, *Kultura i eksplozja*, przeł. i wstępem opatrzył B. Żyłko, Warszawa 1999, s. 200.

⁴⁰ Cyt. wg: X.Л. Борхес, *Семь вечеров*, пер. В. Кулагиной-Ярцевой, http://lib.ru/BORHES/7wecherow.txt_with-big-pictures.html#1 (dostęp: 27.06.2011).

⁴¹ C.G. Jung, *Fenomenologia ducha w baśniach*, [w:] *idem*, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, wybrał, przełożył i wstępem opatrzył J. Prokopiuk, Warszawa 1981, s. 439. Píše on tu m.in.: „[...] rozległy plan, według którego zbudowane jest nasze nieświadome życie psychiczne, tak dalece wymyka się naszemu poznaniu, że nigdy nie umiemy powiedzieć, jakie zło jest konieczne, aby dzięki enantiodromii urzeczywistnić jakieś dobro, i jakie dobro zamienia się w zło”.

skrajnie zracjonalizowanych, sztywnych formuł; natomiast świadomość bohaterów Makanina zajęta analizą oraz interpretacją nawet sennych widziadeł rodzi obrazy umykające jednoznacznym określeniom, ich sekwencje zaś wskazują na niegotowość, nieustanne stawanie się świata i człowieka. W takim ujęciu zasypianie nie jest równoznaczne z porzuceniem racjonalnego oglądu rzeczywistości, a przebudzenie nie oznacza odzyskiwania świadomości. Są to dwie strony tego samego procesu — ciągłego ruchu.

On the edges of sleep: falling asleep and awakening in modern Russian prose

Summary

The present article portrays how the problem of crossing the boundary between sleep and wakefulness is dealt with in works of modern-day writers. The choice of the topics — falling asleep and awakening — stresses the borderline nature of sleep, and is motivated by the ways these notions reflect upon the conviction in the antonymous nature of the world. Transition from reality to unreality and all the way back, turns out to represent two aspects of the same process — movement. Distinctions between the boundaries are lifted, and in the place of antagonistic notions, there are contrasting poles, which represent phenomena completing each other.

Keywords: contemporary Russian prose, sleep, reality, unreality, movement.